Rok VII Nr. 138. Sosnowiec, sobota 21 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 587; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# Obniżka płac urzędniczych na prowincji

## została wczoraj zdecydowana

URZĘDNIKOM CYWILNYM OBNIŻONO PENSJE O 9 PROC., WOJSKO WYM O 8 PROC.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Sfery urzędnicze oczekiwały z dużem zainteresowaniem posiedzenia rady ministrów, na którem powzięte miały być uchwały w sprawie obniżki płac urzędnikom na prowincji.

Posiedzenie to odbyło się dzisiaj pod przewodnictwem premjera Prystora.

Rada ministrów zdecydowała obniżyć pensje urzędnikom na prowincji. Komunikat wydany po posiedzeniu głosi, że rząd zmuszony był uciec się do tego kroku z powodu kurczenia się niektórych wpływów skarbowych.

Według komunikatu cofnięte zostają dodatki funkcyjne urzędnikom państwowym, sędziom i prokuratorom i wojskowym, ustanowione w 1927 roku.

Cofnięcie tych dodatków obniży płace urzędnikom cywilnym o 9 proc., wojskowym zaś o 8 proc.

Jak widać z komunikatu rząd zastosował jednakową obniżkę do wszystkich urzędników na prowincji.

Obniżki wejdą w życie z dniem 1 czerwca o ile chodzi o płace osób pozostających w służbie czynnej i z dniem 1 lipca co do zaopatrzeń emerytalnych. Jednocześnie rada ministrów powzięła uchwałę zlecającą przeprowadzenie analogicznej 10 proc. zniżki uposażeń w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych (m. in. monopole i banki państwowe) na prowincji, niezależnie zaś od tego zaleciła poszczególnym ministrom podjęcie kroków w kierunku zastosowania obniżki w tej samej wysokości w tych przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych, tak w Warszawie, jak i poza Warszawą, które dotychczas nie zastosowały obniżek wynikających z uchwał zeszłorocznych. Ponadto rada ministrów uchwaliła zasadnicze linje oszczędnościowe w wydatkach rzeczowych, które to oszczędności przeprowadzone będą przy układaniu miesięcznych budżetów ministerjów.

### RUCHOME URZĘDY POCZTOWE.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów postanowiło utworzyć we wsiach t. zw. ruchome urzędy pocztowe. W tym celu listonosze wyposażeni zostaną w prawo sprzedaży znaczków pocztowych, przyjmowania przesyłek i t. d.

### KOMISARZ WIĘZIONY POWRÓCIŁ DO POLSKI.

POZNAŃ, 20. 5. (wł.) Niemcy wydały władzom polskim komisarza straży granicznej Biedrzyńskiego, który swego czasu, wciągnięty przez agentów niemieckich na teren Niemiec pod Opalenicą, został ciężko ranny, ujęty i skazany przez sądy niemieckie na 10 lat więzienia.

Wzamian za komisarza Biedrzyńskiego Polska wydała dwuch szpiegów niemieckich: niejakiego Preissa, odbywającego karę 6 lat więzienia w Poznaniu, oraz Fudego, skazanego na 10 let nią karę więzienia.

## Wojska japońskie nad granicą sowiecką.

GROŹBA KONFLIKTU SOWIECKO-JAPOŃSKIEGO.

CHARBIN, 20. 5. (wł.) Z Charbinu odeszły przed kilku dniami znaczne transporty wojsk japońskich w niewiadomym kierunku.

Obecnie okazuje się, że wojska te drogą wodną skierowane zostały do miasta Sachaljanu, siedziby generała Maa.

Sachaljan oddalony jest zaledwie o 8 kilometrów od granicy sowieckiej.

Przybycie większych wojsk japońskich na pograniczu zaostrzy i tak już naprężone stosunki sowiecko - japońskie.

# Dwie ponure zbrodnie w Sosnowcu

## Tragedja miłosna na Środuli—Krwawa zemsta na Dębowej Górze

Dzień wczorajszy w Sosnowcu minął pod znakiem dwuch wstrząsających tragedyj, jakie się rozegrały, jedna na Dębowej Górze, o czem piszemy na na innem miejscu, druga natomiast na Środuli (Maliszewskiego 6). Tragedja na Środuli miała podłoże wybitnie erotyczne.

Józef Sieprawski, majster z huty Bankowej w Dąbrowie, człowiek żonaty i ojciec dzieciom, lat 38, zapałał gorącą miłością do mężatki, 32-letniej Sabiny Szpruchowej, zamieszkałej wraz z mężem, 38-letnim Władysławem i dziećmi przy ul. Maliszewskiego 6 w Sosnowcu.

Szpruchowa, jak wykazało śledztwo, utrzymywała z Sieprawskim przez szereg miesięcy

**bliższy stosunek,**

o którym wkońcu dowiedział się jej mąż. Częste kłótnie i bijatyki, jakie na tem tle powstały między małżonkami, doprowadziły do tego, że Szpruchowa postanowiła zerwać z kochankiem. To właśnie było bezpośrednią przyczyną tragedji.

Wczoraj około godz. 6.30 rano do mieszkania Szpruchów przyszedł Sieprawski w stanie mocno podnieconym. Szpruch w pierwszym pokoju golił się, w drugim pokoju zaś spała jego żona. Sieprawski, wszedłszy do pokoju,

**uderzył Szprucha kamieniem w głowę.**

Cios był tak silny, że Szpruch stracił na chwilę przytomność i osunął się na ziemię. Wówczas Sieprawski porwał dużych rozmiarów

**nóż kuchenny**

i wpadł do drugiego pokoju, gdzie spała jego kochanka Szpruchowa. Sieprawski przybliżył się do łóżka i zadał swej kochance

**6 ciosów nożem w brzuch.**

Następnie, kiedy Szpruchowa wiła się z bólu, Sieprawski zadał sobie nożem również 6 kolejnych ciosów w brzuch.

Tymczasem Szpruch przyszedł do przytomności i zaalarmował sąsiadów. Wezwano policję, która natychmiast przybyła na miejsce.

Lekarz stwierdził

**zgon Sieprawskiego**

i bardzo ciężkie rany Szpruchowej. Przewieziono ją do szpitala.

Sieprawski pozostawił kartkę, w której między innemi napisał: „Ginę z tego świata, ponieważ życie jest łajdackie".

Następnie Sieprawski wyraził w liście życzenie, aby go pochować razem ze Szpruchową w jednym grobie. W razie przeciwnym, grozi w liście Sieprawski, — „bojówka moja pozbawi życia więcej ludzi"...

Wśród mieszkańców Środuli zbrodnia ta wywołała ogólne poruszenie. Przed domem, gdzie rozegrała się tragedja, wczoraj przez cały dzień gromadziły się tłumy ludzi.

### ZAOSTRZENIE KAR ZA DRĘCZENIE ZWIERZĄT.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Minister rolnictwa wydał rozporządzenie zaostrzające kary za dręczenie zwierząt. M. in. zakazane zostały t. zw. wiwisekcje w szkołach.

—ooo—

### AMB. WILLYS OPUSZCZA POLSKĘ

WARSZAWA, 20. 5. (PAT). Ambasador Stanów Zjednoczonych John Willys ustępuje z zajmowanego stanowiska. Ambasador Willys opuszcza Polskę w dniu 30 bm.

### NIEMCY SKONCENTROWAŁY najlepsze wojska nad granicą Polski.

PARYŻ, 20. 5. De Chateauneuf, b. dyplomata francuski w stanie spoczynku, pisze w „Action Francaise" o swoich ostatnich rozmowach z księciem Chrystjanem Heskim na temat stosunku Niemiec do Polski.

Zdaniem księcia Heskiego, żaden niemiec nie zgodzi się nigdy na utrzymanie Pomorza w dotychczasowym stanie. Niemcy skorzystają z pierwszej okazji — mówi ks. Heski — aby zbrojną ręką sięgnąć po Pomorze. De Chateauneuf dowiedział się od księcia Heskiego, że Niemcy skoncentrowały już w Prusach Wschodnich i na niemieckiem Pomorzu najlepsze swe wojska.

Według księcia Heskiego, Anglja, w razie wybuchu wojny, nie poprze Polski. Takie oświadczenie miał uzyskać ks. Heski od lorda d'Abernona i lorda Derby.

Książę Heski jest kuzynem króla duńskiego i posiada duże wpływy w kołach dyplomatycznych.

## Napad studentów na b. premjera Bartla.

DZIKA ZEMSTA AKADEMIKÓW.

LWÓW, 20. 5. Dziś rano b. premjer prof. Bartel stał się ofiarą brutalnej napaści ze strony studentów.

W chwili, gdy prof. Bartel po wykładzie opuszczał gmach politechniki zastąpiła mu drogę grupa złożona z około 60 studentów i obrzuciła go zgniłemi jajami.

Prof. Bartel, którego ubranie zostało zupełnie zniszczone cofnął się do gmachu, również wróciła towarzysząca mu dama, której jedno z jaj pobrudziło suknię.

Studenci rozbiegli się w jednej chwili. Zarządzony natychmiast przez służbę pościg doprowadził do aresztowania 2 studentów, których oddano do dyspozycji władz.

Skandal ten ma podkład następujący: Od roku już szeroko jest omawiana we Lwowie t. zw. „sprawa Dublan". Do instytutu w Dublanach przyjęto w owym czasie na wydział leśno - agronomiczny studenta Bauera. Gdy studenci dowiedzieli się, że Bauer jest z pochodzenia żydem, powzięli uchwałę przestrzegającą Bauera przed dalszem przebywaniem na uniwersytecie i grożącą mu niemiłemi konsekwencjami.

Władze uniwersyteckie pociągnęły za zredagowanie tej uchwały 50 studentów do odpowiedzialności. Referentem tej sprawy na plenum senatu był prof. Bartel. W zakończeniu swego przemówienia prof. Bartel postawił wniosek relegowania dwu studentów Korzeniowskiego i Milewskiego. Wczoraj wyrok sądu profesorskiego został ogłoszony. Na decyzję tę studenci zareagowali osobistą napaścią na prof. Bartla. Cały szereg osób ze świata naukowego i politycznego składał prof. Bartlowi wyrazy współczucia.

### BANDYTA - DESPERAT.

CZĘSTOCHOWA, 20. 5. (PAT). Dziś w południe ulice przedmieścia były widownią emocjonującego pościgu za uciekającym bandytą, który usiłował dokonać napadu rabunkowego na mieszkanie adwokata Oberfelda. Wtargnąwszy do mieszkania w czasie nieobecności adwokata, przystawił on gospodyni lufę rewolweru do głowy, a gdy napadnięta wybiegła na balkon i wszczęła alarm, uciekł, został jednak schwytany na ulicy przez przechodzącego policjanta. Sprawcą napadu okazał się 26-letni Józef Desperat.

## Kto wygrał na loterji.

WARSZAWA, 20. 5.

Zł. 30.000 nr. 106.156.

Zł. 15.000 nr. 69661.

Zł. 1.000 na n-ry: 66943 159489.

Zł. 500 na n-ry: 11407 64077.

Zł. 400 na n-ry: 19520 53972 94082 111302 142768.

Zł. 250 na n-ry: 627 958 4415 18759 27839 29993 37445 42949 72931 75725 93721 107634 118883 138733.

Zł. 200 na n-ry: 6946 19477 35293 58798 69631 77738 97714 98929 107111 123432 153952.

Zł. 150 na n-ry: 70 374 5486 9459 16104 173 500 19289 25572 29456 31494 34358 50285 65164 69299 73308 74422 75013 77414 676 79465 [illegible] 841 84451 789 86626 87928 91021 93656 94098 101298 110807 121154 126381 127850 128254 133502 134239 269 494 139544 145159 147883.

Wygrana złotych 500 — plus premja złotych 1000 — nr. 40781.

Wygrana złotych 150 — plus premja złotych 1000 — nr. 141651.

Wygrane po złotych 100 — plus premje 1000 złotych—na n-ry: 35084 14355 51805 88847 82332 54989 12487 87752 68927 27931 76649 14099 39070 77579 33842 41936 73861 81524 76601 59003 52698 35823 69568 96816 157523 127863 141651 157940 150065 126974 103 617 127607 125693 128878 123531 110561 150232 93939.

—o—

### ZJEDNOCZENIE TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ Z MYSŁOWICKĄ.

Kilka dni temu nastąpiło zjednoczenie wielkiej targowicy trzody i bydła w Mysłowicach z targowicą w Sosnowcu, przyczem kierownictwo obu targowic spoczywa w rękach dyrektora K. Kazonia. Od kilku lat pomiędzy targowicami toczyła się walka konkurencyjna, narażająca kupców na duże straty i powodująca duży chaos w handlu trzodą, przybierający czasami wprost dzikie formy. Zjednoczenie obu targowic unormuje te stosunki, a zaznaczyć przytem trzeba, że handel trzody zarówno na rynku wewnętrznym jak i ze względu na eksport trzody stanowi ważną gałąź w życiu gospodarczem.

—o—

### SPISEK ANTYDYNASTYCZNY W JUGOSŁAWJI.

**Zamach na min. Marinkowicza?**

WIEDEŃ, 20. 5. Do prasy napływają znów alarmujące wiadomości o rozruchach, które jakoby miały wydarzyć się na terenie królestwa Jugosławji.

Wczoraj przerwana została komunikacja między Wiedniem i Jugosławją. Wszelkie wiadomości przychodzą via Rzym. Niesprawdzone i niepotwierdzone urzędowo wiadomości mówią o zamachu bombowym na ministra Marinkowicza i rewolwerowym na innego ministra.

Rozruchy mają charakter rewolty wojskowej i skierowane są przeciwko dynastji Karadżordżewiczów.

W miastach garnizonowych wojsko podobno objęło wszystkie agendy władzy.

Nad Białogradem pojawił się wczoraj samolot, rozrzucający ulotki, wzywające do buntu przeciw królowi.

Stolica Jugosławji przeżyła dzisiejszą noc bez światła. Władze rządowe zarządziły bardzo wiele aresztowań wśród oficerów i działaczów politycznych.

Ulice podobno zamknięte są kordonami wojska z karabinami maszynowemi.

Rewolta wśród chłopów bośniackich, o której donosiliśmy w swoim czasie, przybiera coraz większe rozmiary.

Ruch rewolucyjny ogarnia także Chorwację i Slawonję.

W miastach pojawiają się nielegalne dzienniki, które wychodzą bez cenzury.

---

### „DOLAR NIE SPADNIE".

LONDYN, 20. 5. „Daily Telegraph" ogłosił depeszę, zawierającą oświadczenie dyrektora zarządu federal reserve bank, który zaznaczył, iż nikt w Ameryce nie ma wątpliwości co do tego, że Ameryka winna pozostać przy złotym parytecie.

Żadne państwo nie wyrzeka się złotego parytetu, chyba tylko w wypadkach najwyższej konieczności. Wszyscy, którzy się ze złotego parytetu wycofali, usiłują do niego powrócić.

Oświadczene to złożone zostało komisji senackiej, gdzie dyrektor federal reserve bank przeciwstawił się wszelkim pomysłom.

# Jak Moskwa zapatruje się na zbrodnię Gorgułowa

## Szukają związku pomiędzy zbrodnią Gorgułowa a zbrodnią Sterna

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia").

Moskwa w maju 1932 r.

Z ostatnich wypadków w zachodniej Europie największe zainteresowanie wzbudziły w Rosji sowieckiej strzały Gorgułowa, których ofiarą padł prezydent Francji Paul Doumer. Prasa sowiecka zamieszczała informacje o tej zbrodni nadzwyczaj szybko i szczegółowo. Pisma poświęcały zbrodni tej całe szpalty, a zdarzenie to oświetlano w nadzwyczaj charakterystyczny sposób. Nie od rzeczy będzie zauważyć, że dziennikarze sowieccy stanowczo odrzucają wersję o niepoczytalnym stanie Gorgułowa. W czasie, kiedy władze francuskie wątpiły o zdrowych zmysłach Gorgułowa i kiedy powołano psychjatrów dla zbadania jego stanu umysłowego, dzienniki sowieckie oznajmiały już, że wersja, jakoby Gorgułow był umysłowo chory, została zaraz odrzucona.

Największe dzienniki sowieckie „Prawda" i „Izwiestja" stanowczo odrzucają twierdzenie, jakoby Gorgułow działał w porozumieniu z komunistami i jakoby z nimi był w kontakcie, starając się zwalić odpowiedzialność za strzały Gorgułowa na wszystkie antysowieckie grupy rosyjskie.

Już w drugim dniu po zamachu na Doumera pisma moskiewskie przyniosły telegram z Pragi, w którym donoszą, że Gorgułow przedstawiał się w Czechosłowacji jako uciekinier z Rosji sowieckiej i jako organizowany mienszewik wstąpił do partji socjalno-demokratycznej.

„Prawda" moskiewska stara się dowieść, że książka Gorgułowa, wydana z jego podpisem i zawierająca program partji zielonych jest dokumentem, obalającym wszelkie wersje francuskiego ministerjum spraw wewnętrznych, książka ta bowiem charakteryzuje mordercę prezydenta jako stanowczego kontrrewolucjonistę i nieugiętego wroga sowietów. Moskiewska prasa następnie stara się związać zbrodnię Gorgułowa z rosyjskiemi kołami nacjonalistycznemi w Paryżu, z grupą Miljukowa, a nawet z grupą Kiereńskiego. Prasa sowiecka wytrwale stara się zwalić odpowiedzialność za strzały Gorgułowa na wszystkie rosyjskie grupy przeciwbolszewickie. Dlatego też Moskwa usiłuje znaleźć nić łączącą wystrzały Gorgułowa z wystrzałami Sterna, który jak wiadomo dokonał zamachu na posła niemieckiego w Moskwie Dirkensa i który jedynie przez pomyłkę zranił radcę tego poselstwa von Twardowskiego.

Moskiewska „Prawda" zebrała wszystkie wycinki artykułów prawie całej rosyjskiej prasy emigracyjnej, w których strzał Sterna kwalifikowany jest jako polityczny akt rosyjskich patrjotów wewnątrz ZSSR. Obecnie „Prawda" przeprowadza paralelę pomiedzy zamachem na Twardowskiego w Moskwie a zamachem Gorgułowa na prezydenta Doumera w Paryżu. Pismo to stara się udowodnić, że „białogwardyjski bandyta przepojony został duchem Sterna, zamienił tarczę i skierował swe kule w stronę głowy prezydenta Francji".

Prasa sowiecka zarazem ostro występuje przeciwko władzom francuskim i skierowuje pod ich adresem ostre docinki. „Prawda" moskiewska pisze wprost: „Paweł Gorgułow zakłada teorystyczną organizację, której sekretarzem jest agent francuskiej tajnej policji, który równocześnie otrzymuje wskazówki od rosyjskich białych bandytów. Jest to logiczny łańcuch. Ogniwa tego łańcucha coraz to bardziej są wyraźne. Jesteśmy świadkami odkrywania wielu tajemnic francuskiej tajnej policji".

Dalej „Prawda" moskiewska analizuje pod własnym kątem widzenia zbrodnię Gorgułowa i pisze: „Każda godzina przynosi coraz to nowsze szczegóły, które świadczą o tem, że w złowieszczej tej i brudnej historji skompromitowana jest również policja francuska".

Rzeczywiście brak słów, dla określenia sposobu, jakim prasa sowiecka przedstawia to tragiczne zdarzenie swym czytelnikom t. j. sowieckiej opinji publicznej, a komentarze te nie mogą być sprowadzone na inne tory, ponieważ w Rosji sowieckiej nie istnieje żadna inna prasa, lecz tylko oficjalna sowiecka i komunistyczna. Prasa sowiecka w swej bezczelności posuwa się tak daleko, że nietylko wiąże tragedję paryską z wystrzałami Sterna, ale z całą niebolszewicką opinją, a nawet z tajnemi planami — policji francuskiej. (?!)

„Prawda" nawet tytuły telegramów w sprawie zbrodni Gorgułowa zestawia tak, aby oddziaływać na opinję publiczną i przedstawić sprawę w fałszywem świetle. W Nr. 127 pismo to zamieściło tytuł: Nici prowadzą do francuskiej tajnej policji" zaś w poprzednim numerze „Prawda" pisze: „Spekulacja przedwyborcza śmiercią Doumera". W numerze 128 organ partji komunistycznej zamieścił tytuł: „Strzały Gorgułowa następstwem francuskiej polityki imperjalistycznej".

Jak wielką uwagę poświęca się zbrodni Gorgułowa świadczy fakt, że prasa moskiewska codziennie w tej sprawie zamieszcza tysiące wierszy, zapełnia wiadomościami tendencyjnemi całe szpalty, urabiając odpowiednio swoją opinję publiczną.

Centropress.

# Groźba zamachu na prawa ludzi pracy.

**PROJEKT POLSKIEGO KODEKSU CYWILNEGO ODDAJE PRACOWNIKA W NIEWOLĘ PRACODAWCY.**

**CO MÓWI O TEM PRAWNIK WYBITNY ZNAWCA STOSUNKÓW PRACOWNICZYCH**

Komisja kodyfikacyjna przyjęła w drugiem czytaniu projekt polskiego kodeksu cywilnego. Jak grom z jasnego nieba spadła na polski świat pracy wiadomość, że to podstawowe prawo, które ma znieść obecnie obowiązujące prawa zaborcze, stanowi jednocześnie bezprzykładny zamach na zdobyte przez ludność pracującą prawa.

Adwokat Tarnopolski, radca prawny wielu organizacyj zawodowych pracowników, dzieli się z redakcją „Ost. Wiad." niezwykle ciekawemi uwagami w tej doniosłej dla najszerszych mas ludności pracującej sprawy.

— Należy — mówi znakomity prawnik — uderzyć potężnie na alarm! Przygotowany przez komisję kodyfikacyjną projekt prawa cywilnego, przeszedł już w dwuch czytaniach w komisji. Według obiegających wśród prawników pogłosek, projekt ten ma wejść w życie, jako dekret prezydenta Rzeczypospolitej. Za dwa trzy miesiące ten niezwykły projekt może stać się rzeczywistością, a wówczas już wszelkie żale będą spóźnione.

Projekt kodeksu cywilnego, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, uznaje, że umowa prywatna góruje nad wszelkiem prawem. Żadne prawo nie powinno ograniczać umów prywatnych.

Z chwilą wejścia w życie tego projektu, zniesione zostałyby wszystkie obowiązujące w Polsce przepisy o najmie pracy, a więc o wymówieniach umysłowego pracownika, nawet dniówkami z dnia na dzień wymawiać mu pracę, praca mogłaby trwać nawet 16 godzin na dobę, o ileby pracownik, czy to fizyczny, czy umysłowy nie zastrzegł sobie urlopu, nie mógłby z niego korzystać. Pracodawca miałby prawo używać pracownika do wszelkiej pracy, a więc naprzykład zaangażowanego w charakterze buchaltera pracownika przydzielić do... palenia w piecach.

Nietylko te jednak niebezpieczeństwa ukryte są w projekcie ustawy, którą opracowało najwyższe ciało prawne w Polsce. Uznając bezgraniczną wolność umów, kodeks cywilny, w postaci, w której przyjęty został przez komisję kodyfikacyjną, znosi również w konsekwencji ochronę lokatorów.

Projekt, który nie przynosi zaszczytu twórcom, cofa polskie prawo do stosunków z przed 100 zgórą lat. Już kodeks Napoleona uznał znacznie bardziej humanitarne zasady, niż ta kodyfikacja.

Komisja kodyfikacyjna oświadczyła, że do 1-go lipca przyjmować będzie wszelkie uwagi, dotyczące projektu, a pochodzące ze strony osób i organizacyj autorytatywnych. Szereg wybitnych prawników, pracowników na polu zawodowem, szereg organizacyj ze stowarzyszeniem przyjaciół sądów pracy na czele opracowuje obecnie swoje uwagi do tego projektu, domagając się kategorycznie usunięcia przepisów, godzących w byt najszerszych mas ludności, zmierzających do stworzenia w Polsce białego niewolnictwa, cofających nasz krok o wiek wstecz.

# Działalność miejskiego ośrodka zdrowia w Dąbrowie w cyfrach.

Miejski ośrodek zdrowia w Dąbrowie, mieszczący się w wynajętym lokalu przy ul. Krótkiej, został ze względów oszczędnościowych przeniesiony do budynku magistratu.

W ubiegłym roku budżetowym (1931-32) w ośrodku zdrowia czynna była poradnia przeciwjaglicza, przeciwgruźlicza, dla chorych wenerycznie i ambulatorjum ogólne.

W ambulatorjum ogólnem zapisano 1270 chorych, którym udzielono 5178 porad, prócz tego w mieszkaniach udzielono 326 porad lekarskich. Jaglicy zarejestrowano 63 wypadki, a porad udzielono 3760. Szczepień ochronnych przeciwko ospie dokonano 2000 dzieciom, chorób zakaźnych zanotowano 1630 wypadków i wywiadów w mieszkaniach przeprowadzono 140.

Z łaźni miejskiej korzystało około 20.000 osób, z czego około 15.000 za opłatą.

Naogół mieszkańcy Dąbrowy wykazują dużą dbałość o czystość ciała, gdyż oprócz łaźni miejskiej istnieje w Dąbrowie i cieszy się dużą frekwencja pięć łaźni utrzymywanych przez miejscowe zakłady przemysłowe. Dąbrowa posiada również dwie mykwy.

Miejski ośrodek przeprowadza nadzór nad zdrowotnością wody i artykułami żywnościowemi.

W roku ubiegłym zarejestrowano 714 urodzeń i 488 zgonów.

# Potworny mord na Dębowej Górze w Sosnowcu.

## Pod razami siekiery zginął reemigrant z Francji.

Wczoraj o godz. 1.30 w nocy, na Dębowej Górze w Sosnowcu, rozegrała się

**krwawa tragedja, której ofiarą padł reemigrant z Francji, Jan Polczyk.**

Polczyk, człowiek żonaty, ojciec troj ga dzieci, straciwszy pracę w kraju, wyjechał do Francji, gdzie przebywał przez kilka miesięcy, pracując w jednej kopalni, jako robotnik.

Po powrocie, jak krążą pogłoski, Polczyk dowiedział się że żona pod czas jego nieobecności

**utrzymywała bliższe stosunki**

z innymi mężczyznami. Polczyk, któ ry podobno bardzo kochał żonę, wpadł w skrajną rozpacz i wszelkie mi sposobami starał się stwierdzić, czy pogłoski te są prawdziwe. Dodać należy, że żona Polczyka, w cza sie jego pobytu we Francji znajdowała się w domu

**braci swoich Jana i Franciszka Wąsów,**

którzy łożyli na jej utrzymanie i dzieci. Po powrocie Polczyk wrogo ustosunkował się do Wąsów i swojej żony. Stosunek ten wytworzył się dzięki sąsiadom - przyjaciołom, którzy żonę Polczyka przedstawili w jaknajgorszem świetle. Polczyk, który szukał zemsty, wczoraj około 1.30 w nocy podszedłszy do mieszkania swych szwagrów Wąsów, rzucił do okna cegłą. Cegła wybiła szyby i wpadła do mieszkania. Wąsowie rozbudzeni wypadli z mieszkania i rzucili się w pogoń za sprawcą. Polczyk, który początkowo począł uciekać, widząc, że goni go tyl ko jeden z braci żony, Franciszek Wąs, przystanął. Wąs dobiegłszy do Polczyka począł mu wymyślać. a następnie rzucił się do niego z pięściami. Wywiązała się zażarta bójka, która trwała przez kilka minut.

W pewnym momencie nadbiegł drugi brat Jan Wąs, który

**trzymał w ręku siekierę.**

Wąs dobiegłszy do bijących się. zadał ostrzem siekiery Polczykowi potężny cios w głowę. Polczyk z jękiem

**osunął się na ziemię.**

Wówczas Wąs, nie zważając na śmiertelną ranę, jaką zadał swemu przeciwnikowi, uderzył Polczyka jeszcze

**trzy razy siekierą w głowę.**

Ciosy te spowodowały śmierć.

Tymczasem Wąsowie, po strasznym czynie, udali się na posterunek policji, gdzie zameldowali o wszystkiem. Na miejsce mordu przybyła zaalarmowana policja, która rozpoczęła natychmiastowe śledztwo. Przybyły lekarz stwierdził zgon Pol czyka, którego odwieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Obu Wąsów Jana i Franciszka aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Wśród mieszkańców Dębowej Góry morderstwo to wywołało ogólne poruszenie. Wokół miejsca, gdzie pod razami siekiery padł Polczyk, gromadziły się tłumy ludzi, żywo komentujących przyczyny strasznej tragedji.

Zabity Polczyk był ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania.

Według zebranych przez nas informacyj, Polczyk uchodził wśród znajomych za wykolejeńca życiowego.

Żonę stale maltretował, nie dawał na utrzymanie, ostatnio, bez uprzedzenia wyjechał do Francji.

Podobno przed wyjazdem do Francji Polczyk był bigamistą. — Przedstawił się jako kawaler jednej z panien w Słomnikach (pow. miechowski), z którą zawarł związek małżeński.

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

**Sobota, dnia 21 maja.** — Dzisiejsza premjera świetnej komedji **W. Rapackiego (syna)** pt **„W czepku urodzony“** będzie zarazem pamiętnem zdarzeniem w życiu naszego teatru, gdyż dziś właśnie obchodzić będzie jubileusz 25 lecia pracy zawodowej znana i ceniona artyst ka p. **Marja Kossakowska**. Uroczystość ta powinna zgromadzić w teatrze miejskim wszystkich bywalców teatralnych. Zaznaczyć wypada, że **„W czepku urodzony“** jest komedjo - satyrą, osnutą na tle karjery sławnego dziś na cały świat artysty - sosnowiczanina. Obok jubilatki, która odegra jedną z głównych ról, udział biorą pp.: **Arelszewska, Sobotkowska, Tańska, Zbierzowska, Horowicz, Nawrocki, Orchoń, Palański, Relski, Szafrański, Tański i in.**

Reszta biletów do nabycia, po cenach zwykłych, w firmie Wł. Czechowski, a wieczorem od godz. 7-ej w kasie teatru. Bilety kredytowane ważne bez procentu.

**Jutro w niedzielę, o godz. 8.30 wiecz. poraz drugi „W czepku urodzony“.**

### TEATR MIEJSKI W BĘDZINIE.

**W środę, 25 bm.** o godz. 8.15 w sali kina „Nowości“ zespół teatru miejskiego w Sosnowcu wystąpi poraz ostatni w bieżącym sezonie z doskonałą, pełną humoru i dowcipu komedją w 3 aktach Berra i Verneuila pt. **„Mecenas Bolbec i jego mąż“.**

# Do naszych prenumeratorów.

**Każdy z naszych prenumeratorów wie dobrze, że „Expres Zagłębia“ jest najtańszem pismem polskiem, gdyż kosztuje tylko 2 złote miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową. Cenę taką możemy utrzymać tylko wówczas, gdy wszyscy płacą punktualnie te 2 zł. Tymczasem są i to w dość pokaźnej ilości tacy czytelnicy, którzy zalegają z opłatą. A gdy roznosicielka upomina się o prenumeratę, wówczas gniewają się, mówiąc:**

**— A przecież „Expres“ nie zbankrutuje o te moje 2 złote!**

**Racja. 2 złote różnicy nie robi. Gdy jednak takich, co nie chcą płacić punktualnie, zbierze się tysiąc lub więcej, wówczas jest źle: musimy się zapożyczać, by zapłacić za papier, farbę, lub robociznę.**

**Zwracamy się więc do naszych prenumeratorów z gorącem wezwaniem, by nie zalegali w opłacie prenumeraty, gdyż w ten sposób podrywają byt jedynego w całem województwie pisma, które obronę klasy pracującej uważa z najpierwszy ze swych obowiązków i zwalcza wyzysk pod każdą postacią.**

# Smutna rola wydawcy „Il. Kur. Codz.“

## i „Tajnego Detektywa“ posła Marjana Dąbrowskiego.

Przed paru dniami pisaliśmy o ciekawej sprawie, jaka się rozegrała przed sądem okręgowym w Warszawie. Mianowicie wydawca „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ i „Tajnego Detektywa“, poseł Marjan Dąbrowski obraził się na dr. Morawskiego i zaskarżył go o zniesławienie. Chodziło tu o artykuł, który dr. Morawski napisał o p. Dąbrowskim, z racji kandydatury jego na posła do sejmu.

Korowód świadków, jaki przesunął się przed sądem, był jednym chórem oskarżenia p. Dąbrowskiego, jako publicysty i wydawcy. Pan Marjan Dąbrowski ma tupet i wiele „odwagi“ i te właśnie charakterystyczne cechy wydawcy „Tajnego Detektywa“ spowodowały, że chciał on zabawić się w oskarżyciela. Niestety, tupet tym razem zawiódł p. Marjanka. Z oskarżyciela stał się on właściwie oskarżonym.

Z ust świadków padły pod adresem p. Dąbrowskiego przykre słowa prawdy. Jeden ze świadków wręcz stwierdził, że poseł Dąbrowski winien znaleźć się nie w sejmie, lecz przed sądem.

Drugi ze świadków znów oświadczył, że w Ameryce wydawców takich pism jak „Tajny Detektyw“ pociąga się do karnej odpowiedzialności. Pisma tego — mówił świadek — rozchodzi się 200 tys. egzemplarzy, ale wcześniej czy później musi ono być zlikwidowane, bo wła dze i sądownictwo przekonają się o jego szkodliwości. Mówiąc o dziale inseratów „Il. Kurjera Codziennego“ jeden ze świadków tak określił rolę tego pisma.

„Dział inseratów w I. K. C. jest jedynym objawem w całej prasie światowej kuplerstwa i pośrednicze nia pomiędzy światem prostytutek a panami, posiadającymi pieniądze. Robi się to oficjalnie, mimo, że za podobne czyny każdy żyd byłby aresztowany i skazany za dostarczanie materjału do domów rozpusty“.

Nic więc dziwnego, że o tej spra wie milczał uparcie główny organ p. Dąbrowskiego „Il. Kurjer Codz.“. Sąd wydał wyrok uniewinniający dr. Morawskiego i dopiero we wczorajszym numerze p. Dąbrowski usiłuje się oczyścić ze stawianych mu zarzutów. Robi to jednak nieudolnie, gdyż trudno zaprzeczyć faktom, na które całe społeczeństwo ma wyraźne dowody.

To jeszcze jedno publiczne zdemaskowanie „działalności“ publicystycznej wydawcy „Tajnego Detektywa“ było bardzo na czasie i wiel ce pożądane. Pan ten bowiem potrafi bez skrupułów nakładać na siebie togę Katona, strofować społeczeństwo, uchodzić za arcykatolika, a je dnocześnie dla marnego grosza uprawiać stręczycielstwo i pośrednictwo w wymianie żywym towarem. a „Tajnym Detektywem“ deprawować społeczeństwo.

Z tego rodzaju hańbą polskiego piśmiennictwa powinniśmy walczyć z całą bezwzględnością, a działalność wydawców takich pism piętno wać na każdym kroku.

# Inspektorka pracy do spraw kobiet i młodocianych p. Miedzińska

## zwiedziła w Zagłębiu szereg zakładów przemysłowych.

**Jak to już zapowiadaliśmy, wczoraj przybyła do Zagłębia główna inspektorka pracy do spraw kobiet i młodocianych p. Miedzińska w towarzystwie inspektorki pracy z Kielc p. Pawelskiej**

**Obie inspektorki w towarzystwie inspektora pracy w Sosnowcu, inż. Federowicza zwiedziły w godzinach rannych kopalnie „Saturn“, gdzie badały stosunki pracy młodocianych i kobiet, nastepnie cementownie przy kopalni.**

**W godzinach popołudniowych inspektorki również w towarzystwie inspektora Federowicza udały się samochodem do Ząbkowic, gdzie zwiedzały belgijską szklarnię.**

**Przed wieczorem pp. Miedzińska i Pawelska wyjechały samochodem do Częstochowy.**

MARJA KOSSAKOWSKA.



**Na marginesie jubileuszu 25-lecia pracy zawodowej.**

25 lat,.. ćwierć wieku!... Ćwierć wieku w służbie dla sztuki, z czego wiele lat w czasach niewoli, w czasach, gdy zdobyć się trzeba było na nielada poświęcenie, by służyć polskiej sztuce, by głosić żywe polskie słowo...

Wiele lat wędrówek od miasta do miasta. Wiele lat smutnego „dziś“, niepewnego „jutra“... W tych właśnie czasach, bo w roku 1906, zaczęła swój zawód aktorski **Marja Kossakowska**, rozpoczynając swą pracę w teatrze na ówczesnych rubieżach w Suwałkach, w dyrekcji p. **Książka.** A potem długi sznur teatrów w dyrekcjach **Majdrowicza, Klimontowicza, Czarneckiego** i wielu innych.

Marja Kossakowska grała wszędzie role komedjowo - charakterystyczne, tworząc długi korowód dostojnych dam, matron lub też kołtunek małomieszczańskich. Nie brak w jej bogatym repertuarze Dobrójskiej w „Ślubach panieńskich“, kasztelanowej w „Zemście“, czy „Mazepie“, Babci w „Sradkobiercy“, zarówno jak klasycznej „Pani Dulskiej, zabawnej pani prezesowej, czy też odźwiernej w „Jej chłopczyku“. **Marję Kossakowską** cechują w pierwszym rzędzie niezwykłe umiłowanie zawodu i ogromna sumienność w opracowywaniu jej kreacyj. jak również duże zacięcie charakterystyczne i pomysłowość.

Dziś obchodzi Marja Kossakowska swój jubileusz pracy. Zbiegiem okoliczności święto to obchodzić będzie w Sosnowcu, w mieście, w którem spędziła w teatrze bodajże najdłuższy czas, bo lat jedenaście. Ostatnie dwa lata przypadły na obecną turę dyrekcję p. **Tańskiego.**

Sosnowiec ujrzy jubilatkę w jej doskonałej roli w komedji **„ W czepku urodzony“**, w której odtworzy postać pani Łąckiej.

Życzymy Jubilatce długich lat płodnej pracy i w życzeniach naszych nie będziemy odosobnieni, gdyż wszyscy, których przez liczne wieczory bawiła zejdą się w dniu Jej święta w teatrze, by zaznaczyć, że prawdziwa zasługa zawsze znajdzie uznanie i wdzięczność

——oOo——

### GIMN. IM. BŁ. KINGI W KIELCACH PRZENIESIONE ZOSTANIE DO NOWOWYBUDOWANEGO GMACHU.

Wskutek starań komitetu rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskiem im. Bł. Kingi w Kielcach — ministerjum W. R. i O. P. w porozumieniu z kuratorem krakowskim, wyraziło zgodę na przeniesienie tegoż gimnazjum do nowobudującego się gmachu przy ul. Kapitalnej. Ponieważ gmach nie jest jeszcze całkowicie wykończony, przeto powołano do życia komitet budowy gimnazjum, do którego weszli pp.: wojewodzina Paciorkowska, wicewojewoda Bratkowski z małżonką, prokurator Wilkowski, dyr. gimn. Kingi Znamirowska, dyr. rob. publ. inż Krug, oraz inż. Kloniowski i Broniecki.

W dn. 18 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu, na którem postanowiono natychmiast przystąpić do wykończenia gmachu, aby przeniesienie gimnazjum mogło nastąpić jeszcze przed 1 września b. r.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Maj. 21 Sobota

Dziś: Heleny Kr.
Jutro: Julji
Wschód słońca: 3.52
Zachód słońca: 7.29

## RADJO

### WARSZAWA.

Sobota, 21 maja.

11.20. Kom. Meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Urz. Kom. PIM. 13.35. Muzyka lekka. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gosp., giełda pien. 15.15. Wiad. wojsk. dla wszystkich. 15.25. Odczyt z Krakowa. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.20. Radjokronika. 16.45. Odczyt. 17.10. Słuchowisko dla dzieci. 17.35. „Instrumenty i głos ludzki w muzyce“. 18.00. Naboż. Majowe z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.25. „Książka rolnicza“. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Wiad. sportowe. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Na widnokręgu“. 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton. 22.10. Koncert Chopinowski. 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. PIM. 22.50. Muzyka tan.

### WARSZAWA.

Niedziela, 22 maja.

9.00. Tr. z koszar 21 p. p. 10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Jak się ustrzec od strat na inwentarzu żywym?“ 14.20. Muzyka ludowa. 14.40. „O kapłonieniu kogutów“ 15.00. D. c. koncertu muzyki ludowej. 15.55. Program dla dzieci. 16.20. Płyty. 16.40. „Kolej żelazna i pneumatyk“. 16.55. Płyty. 17.15. „Co lekarz widzi przez szybę okienną“. 17.30. „Wiad. przyjemne i pożyt.“ 17.45. Koncert popul. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko z Krakowa. 20.15. Koncert z Poznania. 22.30. Urz. kom. PIM. 22.35. Wiad. sportowe. 22.45. Muzyka tan. z kaw. Georges.

### KATOWICE.

Sobota, 21 maja.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Kom. met. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05. Transm. z Warsz. 15.25. Odczyt z Krakowa. 15.50. Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.20. Skrz. poczt. Cioci Heli. 16.45. Transm. z Warsz. 18.00. Naboż. majowe z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. „Z Polesia“. 19.45. Tr. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Muzyka taneczna.

—ooo—

### Z KIELC.

(k) **Aresztowanie rabusiów.** W sprawie napadu, dokonanego na Wrześniewskiego Antoniego we wsi Góry Lasochowskie, gm. Małogoszcz pow. jędrzejowskiego w nocy na 30. 4. br. sprawców powyższego: Włodarczyka Teodora i Kłodkowskiego Stanisława ujęto i przekazano władzom sądowym.

# Sprawy podatkowe

## w izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

W izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbył się dalszy ciąg konferencji, poświęconej omówieniu spraw podatkowych. Na konferencji tej, która odbyła się pod przewodnictwem **radcy Grzybowskiego,** był obecny w charakterze przedstawiciela władzy skarbowej naczelnik wydziału II izby skarbowej w Kielcach. p **Iwanucha,** pozatem radcowie izby i delegaci organizacyj kupieckich i przemysłowych okręgu izby.

Przedmiotem obrad były sprawy, dotyczące podatku dochodowego, a w szczególności sprawa powoływania rzeczoznawców przez władze skarbowe na prośbę płatnika, honorowania ich opinij przez organy wymiarowe, posługiwania się listą rzeczoznawców, ułożoną przez izbę przemysłowo - handlową, sprawa zniżek z art. 27 ustawy o podatku dochodowym, ustalania dochodu na podstawie obrotu itd.

Następny zkolei punkt porządku obrad dotyczył spraw postępowania egzekucyjnego, rachunkowości urzędów skarbowych i t. p., jak interwencji sekretarzy stowarzyszeń u władz skarbowych, sporządzania protokułów zajęcia, uchylenia sekwestrów, licytacyj skarbowych, opłat na rzecz sekwestratorów, zwrotów podatkowych, umorzeń podatku, rozkładania na raty i t. d., denuncjacyj, kompensowania należności od P. K. P. z zaległościami podatkowemi oraz zawiadamiania płatników o zmianie organizacyj władz skarbowych.

Po zreferowaniu tych spraw przez referenta podatkowego izby, **T. Siekańskiego,** wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której ze strony zebranych, zgłoszono szereg zapytań z prośbą o udzielenie wyjaśnień.

Delegat izby skarbowej **naczelnik p. Iwanucha,** przechodząc kolejno wszystkie poruszone sprawy i zgłoszone zapytania udzielił bardzo szczegółowych informacyj, przyrzekając imieniem izby skarbowej wydanie odpowiednich zarządzeń w większości poruszonych zagadnień, podkreślając zarazem, że zwłaszcza w sprawach dotyczących licytacji skarbowych wszelka inicjatywa ze strony izby przemysłowo - handlowej będzie z zadowoleniem powitana przez władze skarbowe, ponieważ dziedzina ta rzeczywiście pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

# Ćwiczenia oddziałów P.W. w pow. będzińskim.

W kwietniu i maju odbyły się dwudniowe ćwiczenia koncentracyjne oddziałów PW., związku strzeleckiego i hufców szkolnych powiatu będzińskiego.

Ćwiczenia hufców szkolnych odbywały się w Gołonogu i Starej Szczakowej.

W koncentracji brały udział szkoły: górniczo - hutnicza, gimnazjum im. Łukasińskiego i seminarjum nauczycielskie z Dąbrowy oraz gimnazjum zgromadzenia kupców im. Sz. Fürstenberga w Będzinie i szkoła rzemieślnicza z Maczek.

Koncentracje przeprowadzał **por. Nowakowski,** powiatowy komendant PW. z podległym sobie personelem instruktorskim, przerabiając z członkami całkowity program PW. i szereg strzelań z broni wojskowej i małokalibrowej.

Wyżywienie członków PW. było na miejscu bezpłatne, dzięki pomocy pow. komitetu WF. i PW. w Będzinie.

Obozy ćwiczących zwiedzali: **starosta J. Boxa, poseł dr. Gosiewski, płk. Rarogiewicz,** władze inspekcyjne, liczne grono nauczycieli i miejscowe społeczeństwa. Koncentracja odbywa się w dalszym ciągu.

# Sensacyjne fałszerstwo wekslowe w Katowicach.

**Do prokuratury sądu okr. w Warszawie nadeszło w ostatnich dniach sensacyjne doniesienie o fałszerstwa wekslowe na kwotę około 35 tysięcy zł. przeciwko Józefowi Fryderykowi Gawlikowskiemu, profesorowi ze Lwowa, b. naczelnemu redaktorowi „Polonji“ w Katowicach.**

**Fałszerstw tych miał się Gawlikowski dopuścić w stosunku do marszałka sejmu śląskiego p. Wolnego i dyrektora tow. ubezpieczeń warszawsko- poznańskiego p. Gawrycha.**



(k) *Ważne dla rodziców!* Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Kielcach uruchamia w roku szkolnym 1932-33 oddział 5 szkoły ćwiczeń, a w roku 1933-34 oddział 6, którego uczniowie będą przyjmowani do 3 klasy gimnazjum bez egzaminu. Krok, ten szczególnie ważny z uwagi na reorganizację szkolnictwa w kierunku zniesienia niższych klas gimnazjów, umożliwiło dyrekcji zrozumienie interesów młodzieży, przez zrzeszenie rodzicielskie, którego członkowie na ogólnem zebraniu w dniu 17 bm. opodatkowali się po 40 zł. na koszty wykończenia potrzebnych ubikacyj w nowym budynku seminarjum.

Zapisy do wszystkich oddziałów przyjmuje się już obecnie. Podania składać należy do sekretarjatu dyrekcji seminarjum.

(k) **Krwawa sprzeczka.** We wsi Przybysławice, gm. Ożarów, pow. opatowskiego, wynikła sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy Kwiatkowskim Franciszkiem a Stępniówną Zofją i jej ojcem, w czasie której Kwiatkowski wystrzelił kilka razy z rewolweru do Stępnia jego córki Zofji, raniąc Stępniównę 2-ma kulami w głowę. Według orzeczenia rany są bardzo ciężkie. Kwiatkowskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

### Z SOSNOWCA

#### LADIS KIEPURA ŚPIEWAĆ BĘDZIE W KOŚCIELE.

Jutro, na nabożeństwie w kościele parafjalnym w Sosnowcu, godz. 10 rano śpiewać będzie p. Władysław Ladis-Kiepura, który niewielkiej liczbie publiczności zagłębiowskiej znany już jest z koncertu na polski czerwony krzyż w Sosnowcu i wystąpienia w operze Rigoletto w Katowicach.

Zarówno p. Ladis, jak i jego brat Kiepura czują dla swego rodzinnego miasta wiele sentymentu, nie pomijając żadnej okazji, aby dać wyraz swemu uczuciu dla rodzinnego miasta.

Przy sposobności nadmienić trzeba, że w dniu tym przed kościołem odbywać się będzie zbiórka na rzecz najbiedniejszej dziatwy, aby umożliwić tej dziatwie wyjazd na kolonje letnie. Komitet apeluje do społeczeństwa, aby spiesząc na nabożeństwo zechciało drobne datki ofiarować na ten cel.

—o—

(s) **Międzyszkolna komisja porozumiewawcza w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Jutro o godzinie 11-ej w auli gimnazjum państwowego im. Staszica w Sosnowcu dyrektor J. Kaczkowski z ramienia komisji międzyszkolnej wygłosi referat na temat: „Nowy ustrój szkolnictwa“, 1) szkoła powszechna, 2) szkoły ogólnokształcące, 3) szkoły zawodowe, 4) wyższe studja, 5) zakłady kształcenia nauczycieli, 6) zmiany w nadchodzącym roku szkolnym.

Wstęp 50 groszy od osoby. Czysty zysk przeznacza się na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec.

# Mąż za miljony

## (POWIEŚĆ)

171

Weszła do mieszkania, zjadła śniadanie, kazała sobie podać „Przewodnik kolejowy“, z którego dowiedziała się o czasie odejścia pociągów na kolei lyońskiej i zaraz po południu wyruszyła do Cesson.

* * *

Juljusz Claude wiedząc już, że hrabina de Lucenay mieszka w Seine-Port i pragnąc jak najprędzej odebrać swą córkę, postanowił działać bez straty czasu i tego dnia, w którym Gabrjela Stellini miała odjechać do Cesson, puścił się pieszo w tym samym kierunku.

Poranek był piękny, co wydało mu się dobrą wróżbą, szedł więc w wesołem usposobieniu, krokiem miarowym i pewnym.

Przybywszy do Seint-Port, zaszedł wprost do oberży.

— Czego pan sobie życzy? — zapytała gospodyni.

— Zrobiłem kawał drogi i jestem głodny. Czy mogę dostać co do jedzenia?

— I owszem, jeżeli pan nie bardzo wybredny, gdyż w ciągu tygodnia nie miewamy tu gości, więc i produktów nie sprowadzamy.

— Ma pani kury?

— Mam ich aż dwanaście.

— I ogród jest?

— A jakże.

— Więc znajdzie się co potrzeba. Przyrządzi mi pani talerz jajecznicy, z ogrodu przyniesie trochę sałaty, do tego doda pani kawałek sera i będzie śniadanie królewskie.

—Będzie pan miał to wszystko i nadto w dodatku szklankę kawy.

Podeszła do okna i zawołała:

— Joasiu!

— Idę, mamo — odrzekła dziewczynka, bawiąca się na ulicy z gromadką dzieci.

— Idź do kurnika i przynieś sześć jaj, następnie pójdziesz do ogrodu i narwiesz trochę sałaty.

Dziewczynka wybiegła.

— Nie wesoło tu chyba — zauważył Juljusz, chcąc rozpocząć rozmowę.

— W dni powszednie smutno tu rzeczywiście, ale w niedziele ruch wielki. Pan chyba tu nigdy nie był?

— Nie byłem.

— Okolica tu ładna, szczególniej nad brzegiem Sekwany...

— Więc muszą tu być i wille?

— Jest kilka, nawet bardzo ładnych...

— Pani zapewne zna osoby w nich mieszkające?

— Wszystkich nie znam, gdyż zmieniają się często, mieszkają zaś tylko przez lato.

Dziewczynka przyniosła jajka i sałatę a matka jej zajęła się przygotowaniem śniadania.

Gdy Juljusz zabierał się do jedzenia, do oberży weszło dwuch ludzi z torbami pełnemi ryb. Był to oberżysta i syn jego.

—Gdybym był wiedział, że mąż pani jest rybakiem, byłbym prosił o ryby — rzekł Juljusz do gospodyni.

— Może pan mieć ryby na obiad — odrzekła — jeżeli pan zostanie do wieczora.

Oberżysta z synem i córeczką siadł do stołu, na którym gospodyni zastawiła im obiad.

— A nie zapomnij posłać parę funtów ryb do domu nad rzeką, do którego wczoraj posyłaliśmy.

— Do nowych lokatorów p. Bretona, gdzie jest mamka?

— Tam... Pokojowa tej pani przychodziła nad rzekę i zamówiła dwa futy...

Juljusz usłyszawszy wyraz mamka, podniósł głowę i zaczął przysłuchiwać się rozmowie uważniej.

— Ja zaniosę, mamusiu — zawołała dziewczynka. — Ta piękna pani dała mi wczoraj dziesięć sous i dzisiaj z pewnością da mi tyle samo.

— Kto to jest ta pani? — zapytała oberżystka.

— Nie wiem — odrzekł rybak — zresztą, cóż mię to obchodzi? Kupują u mnie ryby i płacą dobrze, to dla mnie dosyć. Po co jesteś taka ciekawa? W twoim wieku to niedobrze...

— Jaka ta pani piękna! — odezwała się dziewczynka — a to dzieciątko, co nosi mamka, to takie śliczne jak aniołek.

— Cicho bądź, smarkata! — zawołał ojciec — jedz co masz pod nosem!

— Za cóż krzyczysz na dziecko? przecież ona nic złego nie powiedziała — wtrąciła matka.

— Nie lubię, gdy dzieci rozprawiają o rzeczach, które do nich nie należą...

— Tutaj nic się nie dowiem — myślał Juljusz — ale z tych kilku słów jestem pewnym, że to mowa o hrabinie de Lucenay.

Zapłacił należność i wyszedł z oberży.

— Odeszlą ryby przez tę dziewczynkę — myślał. — Obserwując ją, będę mógł się dowiedzieć gdzie mieszka Henryka.

c. d. n.

(s) **Koło opieki rodzicielskiej gimnazjum żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej** w Sosnowcu urządza jutro o godz. 11 min. 30 w lokalu gimnazjum (Dęblińska 1) odczyt dla rodziców, opiekunów i uczenic odczyt na temat „Jak uchronić dzieci od nerwowości?“, który wygłosi **dr. Adolf Ingster.** Po odczycie dyrektorka gimnazjum p. **Ludmiła Danilewiczowa** zapozna obecnych rodziców z zasadami nowego ustroju szkolnego i związanemi z tem zmianami w przyszłym roku szkolnym.

(s) **Odczyt posła Walewskiego.** Dziś o godz. 7 wiecz. w sali domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu **poseł Jan Walewski,** członek sejmowej komisji spraw zagranicznych, wygłosi odczyt pt.: „Paradoksy polityczne i gospodarcze powojennego świata“. Odczyt urządzony jest staraniem sosnowieckiego koła BBWR. Wejście bezpłatne.

(s) **Kursy społeczne.** Dziś o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się w sali P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 I p. dalszy wykład **mec. Henryka Rajzmana** o ogólnych zasadach prawa.

Przerwa w wykładach spowodowana została okresem świątecznym i nieprzewidzianemi okolicznościami. Przerwa objęła dwa wykłady, tj. sobotę przedświąteczną i środę dn. 18 bm.

(s) **Koło młodzieży PCK. w Dańdówce** urządza jutro w lokalu szkoły powszechnej w Dańdówce, wystawę robót ręcznych, wykonanych przez członków koła, jak również prac, związanych z działalnością instytucji. Wystawa połączona będzie z pawilonem ratownictwa przeciwgazowego drużyn PCK.

Przed otwarciem wystawy odbędzie się pochód członków koła w maskach gazowych na terenie Dańdówki.

Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 10 rano. Wstęp na wystawę bezpłatny.

(s) **Wycieczka esperantystów.** Esperancka grupa „Zamenhofa Espero“ w Szopienicach, zaprasza wszystkie grupy esperanckie Zagłębia na wspólną pieszą wycieczkę do Giszowca. Spotkanie jutro o godz. 8 rano przy dworcu w Szopienicach. **Grupa esperantystów** i członków domu ludowego zbiera się **na moście ul. Szopienicka w Sosnowcu,** odmarsz o godz. 7.45.

## Z BĘDZINA.

### KOLONJE LETNIE DLA DZIECI SZKOLNYCH W BĘDZINIE.

**W związku ze zbliżającemi się ferjam letniemi w szkołach, zarząd miasta zwoła w najbliższych dniach specjalną konferencję, na której zostanie omówiona sprawa urządzenia tegorocznych kolonij letnich dla biednej dziatwy szkolnej. Dowiadujemy się jednocześnie, że pomimo ciężkich warunków finansowych jakie przeżywają samorządy miejskie, a wraz z nimi i magistrat będziński, w roku bieżącym magistrat będzie mógł wysłać na kolonje letnie do Sławkowa i Okradzionowa około 800 dzieci.**

**Pierwsza partja dzieci wyjedzie w lipcu, druga w sierpniu.**

———o———

(b) **Konferencja PW. i WF.** Dnia 25 bm., w sali posiedzeń starostwa odbędzie się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli poszczególnych komitetów PW. i WF., znajdujących się na terenie powiatu będzińskiego.

## Z Czeladzi.

(c) **Walne zebranie ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi** odbędzie się jutro w lokalu strażnicy przy ul. Parkowej. Początek zebrania o godz. 9 rano.

(c) **Upadek z rusztowania.** W ubiegły czwartek na zwałach z miałem na kopalni „Saturn“ wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Piotr Spyrzyński zam. w Czeladzi, przy ul. Bytomskiej.

Przy budowaniu rusztowania pracowało kilku robotników. W pewnym momencie powinęła się noga p. S., wskutek czego runął z kilkumetrowej wysokości na ziemię, doznając poważniejszych uszkodzeń ciała.

## Z DĄBROWY.

(d) **Zjazd świetlic samorządu powiatowego.** Dnia 22 bm., o godz. 14-ej w sali klubu na Niemcach odbędzie się sąsiedzki zjazd świetlic samorządu powiatowego pod nazwą „święto wiosny“. Udział biorą następujące świtlice: Klimontów, Niemce, Niwka, Pekin, Porąbka, Strzemieszyce i Zagórze.

---

**W gimnazjum żeńskiem im. E. Zawidzkiej, L. Młodzianowskiej - Dzikowskiej w Dąbrowie Górniczej** odbędą się egzaminy wstępne systemem lekcyjnym od dnia 23 maja br. w pierwszym terminie i od 13 czerwca w drugim do klas przygotowawczych, klasy pierwszej i wyżej do siódmej włącznie.

---

(d) **Zebranie zw. strzel. w Zagorzu.** Jutro o godz. 4 popoł. odbędzie się w Zagórzu walne zebranie członków związku strzeleckiego i sympatyków.

# Zestawienie Rachunków

## Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Kieleckiego

**NA DZIEŃ 1 MAJA 1932 r.**

AKTYWA

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Kasa i sumy do dyspozycji w Bankach Państwowych | Zł. | 589993 | gr. | 55 |
| Papiery wartościowe własne | „ | 93252 | „ | 10 |
| Waluty zagraniczne | „ | 37499 | „ | 90 |
| Weksle zdyskontowane i pożyczki | „ | 1381909 | „ | 11 |
| Ruchomości | „ | 9886 | „ | 80 |
| Koszty handlowe | „ | 32230 | „ | 02 |
| Różne | „ | 51235 | „ | 56 |
| | | 2196007 | | 04 |

PASYWA

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Kapitał zakładowy i fundusze zasobowe | Zł. | 115481 | gr. | 02 |
| Wkłady na książeczki, rachunki czekowe i bieżące | „ | 1762736 | „ | 54 |
| Redyskonto i kredyty specjalne Banków Państwowych | „ | 242576 | „ | 25 |
| Procenty i Prowizje | „ | 50099 | „ | 31 |
| Różne | „ | 25113 | „ | 92 |
| | | 2196007 | | 04 |

# Sześć miesięcy więzienia

## za usiłowanie oszustwa z książeczką P.K.O.

Do okienka urzędu pocztowego w Sosnowcu podszedł pewnym krokiem jakiś wytworny młodzieniec i rzuciwszy niedbałym ruchem książeczkę P. K. O., zażądał wypłaty wkładów.

Nieczuły na tupet wytwornisia, wytrawny urzędnik obejrzał książkę i po chwili skinął na dyżurującego policjanta.

Frantem, chcącym oszukać urzędnika na 100 zł., okazał się **Stanisław Orzechowski z Ostrowca,** komiwojażer lwowskiego banku spółdzielczego i jakoby przedstawiciel firmy portretowej, który do 26 zł., jakie miał na koncie, dopisał setkę.

**Orzechowski** przyjechał niedawno do Zagłębia, gdzie spodziewał się dorobić, tymczasem spłukał się z tego co posiadał i nie miał za co wracać w rodzinne strony.

Epilog niefortunnej wyprawy po złote runo, rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Z brzmienia wyroku wynika, że **Orzechowski pozostanie w Zagłębiu jeszcze 6 miesięcy,** a do rodzinnych stron odstawiony będzie przymusowo.

# A to się zawziął!

## TESTAMENT CZŁOWIEKA, KTÓRY NIENAWIDZIŁ KOBIET.

W Nowym Jorku zmarł niedawno wybitny adwokat tamtejszy, Zing, słynący w towarzystwie nowojorskiem, jako zawzięty wróg kobiet. I w testamencie swym oryginał ten pozostał wierny zapatrywaniom, którym hołdował za życia.

„Przeznaczam — pisze w tym testamencie — miljon dolarów na budowę bibljoteki, do której jednak nie ma mieć wstępu żadna osoba płci żeńskiej. Na fasadzie tej instytucji ma być umieszczony dużemi, wyraźnemi głoskami napis: „Wstęp kobietom wzbroniony“.

Co się tyczy książek, które mają być umieszczone w tej bibljotece, to Zing zaznacza, że mają być tylko dzieła pisane przez mężczyzn, a z czasopism należy usunąć stronice, zawierające portrety kobiet lub artykuły pisane przez kobiety. Podobno kierownicy bibljoteki mają czuwać, aby literatura wrogów kobiet znajdowała się tam zawsze w komplecie.

Dalej w gmachu bibljoteki ma się znajdować sala sławy z pomnikami słynnych mężczyzn, a szczególnie wrogów kobiet, przyczem na pierwszem miejscu ma stanąć posąg filozofa niemieckiego, Schopenhauera.

Inna sala ma być przeznaczona na odczyty, których tematem ma być stale teza: „Głupstwa i słabostki kobiety ze szczególnem uwzględnieniem wynikających stąd szkód dla mężczyzn“.

Wreszcie testament zaciętego wroga kobiet ustanawia dwie nagrody po dwa tysiące dolarów dla dwu powieściopisarzy, którzy w ciągu najbliższych pięciu lat ogłoszą drukiem najlepsze powieści przeciw kobiecie.

# ZE SPORTU.

## Walka o tytuł mistrza wiosennego kl. „A“ Zagłębia Dąbrowskiego.

Jutro odbędzie się szereg spotkań o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego, które zakończą pierwszą rundę rozgrywek i wyłonią mistrza wiosennego.

Najciekawiej będzie się przedstawiał mecz między **„Zagłębiem“ a „Unją“** który odbędzie się w Dąbrowie na stadjonie miejskim, o godz. 5 popoł.. Przedmecz rezerw o godz. 3 popoł.

Wobec dużego zainteresowania wśród rzesz sportowców, nadmieniamy, że dojazd na stadjon z Sosnowca i Będzina koleją.

W Sosnowcu **„Policyjny“** spotka się z **„C. K. S.“** na boisku „Unji o godz. 5, przedmecz o 3 popoł.

**„Ruch“** na własnem boisku przyjmie **„Zagłębiankę“** (Dąbrowa).

W Będzinie na boisku **„Hakoahu“** walczyć będą dwa żydowskie kluby **„Hakoah“** i **„Makabi“**. Początek zawodów o godz. 5, przedmecz o 3 popoł.

**„Brynica“** gościć będzie u siebie będzińską **„Sarmację“**.

Obecna sytuacja nie pozwala na ostateczne twierdzenie który z pretendentów do pierwszego miejsca zostanie mistrzem wiosennym.

———

**„ŚWIT“ — „KRAFT“ (Siła) Będzin.**

Dziś o godz. 5 popoł. na boisku „Unji“ w Sosnowcu, rozegrane zostaną ostatnie w pierwszej rundzie zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „B“ pomiędzy drużynami T K. O. „Świt“ a Ż. R. K. S. „Kraft“ (Siła) Będzin. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie.

---

### Z SEKCJI TURYSTYCZNO - NARCIARSKIEJ „MAKABI“ W BĘDZINIE.

Sekcja turystyczno - narciarska „Makabi“ w Będzinie urządza w dniu 22 bm. wycieczkę. Zbiórka w Bielsku o godz. 8 rano przy kasie oszczędności. Prowadzi **p. Macner.** Trasa prowadzi przez Hartlik, Międzybrodzie, Żar, Porąbkę i Kęty.

———

Druga wycieczka odbedzie się 26 bm. Wyjazd z Bielska 6.15 rano. Prowadzi **p. Hupert.** Trasa prowadzi przez Węgierską Górkę, Abrahamów, Cyfelnię, Halę Boracza i Milówkę.

———

### Z KLUBU MOTOCYKLOWEGO W SOSNOWCU.

Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego przypomina za naszem pośrednictwem, że jutro przypada święto motocyklowe i wobec tego prosi zaprzyjaźnione kluby i członków swych o przyjęcie licznego udziału w tem święcie. O godzinie dziewiątej rano odbędzie się zbiórka w Sosnowcu na placu przed dworcem kolejowym na udekorowanych i nieudekorowanych motocyklach, poczem nastąpi wyróżnienie ozdobniej ubranych maszyn i defilada przez miasto. Przygotowane są cenne honorowe nagrody dla wyróżnionych. Do komisji sędziowskiej weszły panie: **wiceprezesowa Faustowa i kapitanowa Piotrowska** oraz panowie: **prezes Witkowski i kapitan Piotrowski.**

### ZDROWE DZIECKO — TO PRZYSZŁOŚĆ NARODU.

W dnia 25 i 26 bm. odbędzie się na „Górce“ w Busku - Zdroju I-szy ogólnokrajowy zjazd nauczycielstwa szkół uzdrowisk, wspólnie z lekarzami pedjatrami, pracującymi w tych uzdrowiskach. Zjazd ten odbędzie się pod egidą związku nauczycielstwa polskiego i poparciu władz szkolnych.

Na zjeździe tym wygłoszonych zostanie szereg referatów przez wybitnych działaczy na polu wychowania dziecka. Głos zabiorą: **dr. Sz. Starkiewicz, Anna Nagórska, dr. J. Gawroński, Eustachy Suroczko, Helena Grodzicka i inni.**

Tytułem zwrotu kosztów pobytu i utrzymania uczestnicy i goście opłacają 3 zł. 50 gr. od osoby dziennie.

Zjazd, który poraz pierwszy odbędzie się w Polsce, ma doniosłe znaczenie i winien ściągnąć jaknajwięcej uczestników nietylko z ramienia nauczycielstwa i świata lekarskiego, lecz również winny się tam znaleźć najszersze sfery naszego społeczeństwa.

Tow. przyjaciół Górki, posiada dziecięcą kolonję lecznicą inż. dr. J. Brudzińskiego, gdzie już tysiące dzieci przywrócone zostały do zdrowia.

Młodzież i dziatwa, przebywająca na Górze wydaje swój miesięcznik „Górka“.

———oOo———

## Z ZAWIERCIA.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności Edwarda Marcisza (Rynkowa 7) za obrazę sądu, Lucjana Judę (Krucza 16) za kradzież płótna ze straganu Jana Woźniczki, oraz Antoniego Nowaka (11-go listopada 35). Antoniego Borusiewicza (Pomorska 11) i Jana Skwarka (Kijowska 14) za uprawianie oszukańczej gry w 3 karty.

(z) **Złodzieje kur w potrzasku.** Mieczysław Marszałek, zamieszkały przy ul. Szkolnej 27-a prosi nas o wyjaśnienie, że nie miał nic wspólnego z kradzieżą kur, o czem wczoraj pisaliśmy w notatce pod powyższym tytułem. O to samo prosi nas p. Jan Błaszczyk z Sosnowca z ul. Rudnej 7.

———

## Z OLKUSZA.

(ol) **Nowe wybory w Wolbromiu.** Władze nadzorcze naznaczyły nowe wybory radnych do rady miejskiej w Wolbromiu na dzień 26 bm.

(ol) **Przysięgali w śmiertelnej koszuli.** Dwaj malarze z Olkusza malowali pokój miejscowemu kupcowi zboża Szulimowi Goldfeldowi. Po skończonej robocie Goldfeld podniósł alarm, że z szuflady w stole skradzione zostały pieniądze w wysokości 500 zł. i o kradzież tę posądził malarzy. Sprawa oparła się o rabina, przed którym posądzeni malarze przysięgali w śmiertelnych koszulach, że kradzieży tej nie popełnili i nic z nią nie mają wspólnego. Kradzież ta jest ciekawą i z tego względu, że w szufladzie była suma 1200 zł., a skradziono tylko 500 zł., tak, że pozostało 700 zł. Prawdopodobnie, że zagmatwaną tę zagadkę rozwiąże policja.

(ol) **Pożar.** W Imbramowicach, gm. Jangrot spalił się w dniu 18 bm. dom i chlew Franciszka Latosa. Pozatem spaliła się część sprzętów domowych i narzędzi rolniczych.

(ol) **Kradzież w aptece.** Aptekarzowi Czarneckiemu w Wolbromiu skradziono onegdajszej nocy ze składu różnych kosmetyków i chemikalji na sumę około 500 zł. Złodziei poszukuje policja.

(ol) **Kradzież pierza i kartofli.** W Mostku, gm. Jangrot skradziono Wojciechowi Molędzie z komory, za pomocą wyrwania strzechy, większą ilość pierza i kartofli.

Po złodziejach ślad zaginął. Dopiero w kilka dni później posterunkowy z posterunku Jangrot idąc przez wieś zauważył handlarza, który na jego widok ukrył się momentalnie w jednej z chałup w komorze. Po zrewidowaniu ukrywającego się, znaleziono w jego worku pierze, pochodzące z kradzieży u Molędy. Okazało się, że jest to paser Giersz Silbersztein z Wolbromia, który wydał złodziei: Jana i Stanisława braci Żabków z Mostku, oraz Franciszka Molędę z Buku, pow. miechowskiego.

(ol) **Kradzież gotówki i biżuterji.** Do właściciela domu i sklepu przy ul. 3 maja w Olkuszu, Chaima Sztyblera, dobrali się w czasie nieobecności domowników, złodzieje i skradli z szafy 150 zł. gotówką i biżuterję ogólnej wartości 1450 zł. Złodzieje ulotnili się bez śladu.

# HUMOR.

### DROGA PRZYJEMNOŚĆ.

Jakiś facet wchodzi do cukierni i zwraca się do ładnej ekspedjentki:

— Daj mi, pani, ćwierć kilo herbatniczków i jednego całusa. Co to ma kosztować razem?

— 1 złoty i 1 ślub — odpowiada sprzedawczyni.

### DOSŁOWNIE.

Powróciwszy ze spaceru, pani Klops zastaje służącą całującą się z buchalterem.

— Zosiu! Co to ma znaczyć? — oburza się pani.

— Przecież pani kazała mi wyręczać się we wszystkiem, co sama robi...

### WYBRAŁ.

Prztykowie przychodzą do biura pośrednictwa służby domowej, by wybrać służącą. Przyglądając się zebranym dziewczętom, małżonkowie usłyszeli następującą rozmowę między kierownikiem biura, a poszukującą służby.

Kierownik: W przeciągu jednego tygodnia zmieniła pani trzy miejsca.

Służącą: A cóż ja poradzę, że gdy tylko przyjmę obowiązek, to zaraz pani umiera?

— Słuchaj, Małgorzato — odzywa się Prztyk od żony. — Ta właśnie dziewczyna mi się spodobała..

### W SKLEPIE.

— Jak interesy, panie Cymmerkopf? Sprzedaje pan ten nowy, zagraniczny batyst?

— Z tym batystem, to tak się wiedzie, jak z pańskiemi trzema córkami: każdy rozrzuci, ogląda, a nikt nie kupuje.

### INTERES INTERESEM.

Adwokat Bum wraca do domu i łapie w mieszkaniu złodzieja na gorącym uczynku kradzieży.

— Ach, to ty! — woła adwokat do złodzieja. — Zdaje się, że ledwie przed tygodniem broniłem cię w sądzie.

— Tak, to ja właśnie.

— I dzięki mojej obronie uwolniono cię?

— Tak, szczera prawda, panie mecenasie.

— A teraz wdarłeś się, by okraść mieszkanie tego, który cię uratował!

— Za obronę jeszcze raz dziękuję, panie mecenasie, ale co interes to interes.

### WRÓĆ!

Kasjer wielkiego banku, Adam Długoręki zniknł, a wraz z nim znaczna suma pieniędzy. Znany z dowcipu dyrektor owego banku — umieścił w gazetach następujące ogłoszenie:

Wróć, Adamie! Zapomiałeś jeszcze w kasie całe 25 tysięcy złotych.

### NOWA KUCHARKA.

— A jak się panu udała nowa kucharka?

— O dziękuję! z początku mieliśmy z nią trochę kłopotu, ale teraz już jakoś idzie. Sprawiliśmy jej dzwonek do kuchni, a gdy czegoś potrzebuje, to zaraz dzwoni na moją żonę.

### MIŁY MĄŻ.

— Ty mi nawet w grobie nie dasz spokoju! skarży się z płaczem żona na swego męża pijaka.

— Daj mi tylko sposobność, a udowodnię ci, że się mylisz moja kochana.

### I TO PRAWDA.

— Nasza Polska to dziwny kraj. niema w niej wcale ludzi niewinnych.

— Jakto?

— Czyż jest u nas człowiek ,któryby nie był coś winien rządowi za podatki?

### NA ROZPRAWIE ROZWODOWEJ.

— Właściwie, dlaczego pani biła swojego męża w dalszym ciągu wałkiem od ciasta, chociaż krzyczał bez przerwy: dosyć!

— Bo widzi pan sędzia, mój mąż tak kłamie, że nigdy mu wierzyć nie można.



### ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W HISZPANJI.



**W Sewilli wykryto w domu robotniczym skład bomb, przyczem aresztowano kilkanaście osób. Na ilustracji widzimy aresztowanych, wychodzących z gmachu z podniesionemi rękami.**



## DROBNE OGŁOSZENIA.

### POSADY i PRACE

**DŁUGOLETNI** pracownik fryzjerski z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy od zaraz. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

**POTRZEBNA** sklepowa. Zgłaszać się od godz. 8 — 10 rano. Skład fabryczny A. Bernadzikiewicza, Sosnowiec, Modrzejowska 20.

### LOKALE

**POKÓJ** z kuchnią do odstąpienia. Sosnowiec, Teatralna 3.

**JEST** do wynajęcia jatka, zbadana przez Komisję w najlepszym punkcie w Dańdówce, dom Fogla.

### Kupno i sprzedaż.

**KUPIĘ** magiel ręczną lub elektryczną. Sosnowiec, Środula, Słowackiego 52, — Śmieszek.

**MOTOCYKL** na chodzie w dobrym stanie do sprzedania. Niwecka 8.

**MOTOCYKL** od 500 cm.³ w dobrym stanie kupię możliwie z przyczepką. Głuchowski, Sosnowiec, Piłsudskiego 12.

**SPRZEDAM** dom nowy dwuch frontowy 1-piętrowy na tegrach, 9 ubikacji ze sklepem. Sosnowiec, ul. Wyspiańskiego 25, Środula. Wiadomość u gospodarza.

### Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

**TADEUSZOWI KUCHARSKIEMU** zaginął dowód osobisty na kopalni „Ksawera" wyd. przez Magistrat m. Miechowa.

**KAŁMA RYŃSKI** zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

**RYSZARD SZCZYGŁOWSKI** zgubił dowód osobisty kolejowy, bilet roczny na przejazd Strzemieszyce -- Olkusz, wydany przez dyrekcję Warszawską.

**FRYDMAN ABRAM** zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

**UNIEWAŻNIAM** świadectwo ukończenia dwuletniej szkoły handlowej rok 1927, Sergjusz Gilda.

**ANDRZEJ CHWASTEK** zgubił portfel, dowód kolejowy, książeczkę prowizyjną wydaną przez dyrekcję warszawską Strzemieszyce.

**MARJA BALONOWA** unieważnia skradziony wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Łubnice.

**SURMA ANTONI** zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

**KUBIEC JÓZEF** zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Sosnowiec.

**KAZIOR JAN** zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

**OLEKSIAK STANISŁAW** zgubił dowód osobisty z notesem wydany przez Magistrat m. Czeladzi.

### RÓŻNE

**CHRZEŚCIJAŃSKI** Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

### NOWY PREMJER JAPOŃSKI.



**Minister Suzuki, któremu polecono utworzenies nowego rządu w Japonji.**

# Ogłoszenie.

**W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:**

**Dnia 11 marca 1932 r.**

B. 571. „Sprzedaż obuwia „Solidność" wł. Frajda Majerowicz i Nuchym Zajdeman, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Będzinie, ul. Kołłątaja Nr. 1. Działalność rozpoczęła 4 lutego 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 6.000.—, podzielonych na 60 udziałów po 100 zł. każdy, wniesionych do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników, tj. do Frajdy Majerowicz i Nuchyma Zajdemana. Wszelkie umowy, zobowiązania, pełnomocnictwa, prokury i t. p. muszą być podpisywane przez obu spólników łącznie i zawsze pod stemplem firmy, natomiast korespondencję zwykłą i poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe, pieniądze z przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz towary wszelkiego rodzaju ma prawo otrzymywać Frajda Majerowicz oddzielnie za swem pokwitowaniem, pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. W. Swolkieniem w Będzinie, dn. 4. II. 1932 r. Rep. 114. Czas trwania spółki został określony na trzy lata z automatycznem przedłużeniem na następne trzechletnie okresy.

**Dnia 15 marca 1932 r.**

B. 572 „Ceratopol" -- spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej N. 16. Spółka ma na celu prowadzenie handlu ceratami, linoleum, galanterją i obuwiem gumowem. Działalność rozpoczęła 7 marca 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 12.000.—, podzielonych na 120 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch wspólników t. j. do Mordki - Wolfa Rozenzafta i Szlamy Mangela, każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami. Weksle, czeki, indosy, przekazy, umowy, pełnomocnictwa i prokury podpisywać będą obaj spólnicy łącznie pod stemplem firmy. Wszelkie inne czynności w imieniu spółki może uskuteczniać każdy ze spólników samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed T. Kalczyńskim, not. w Sosnowcu, dnia 7 marca 1932 r. za N. Rep. 382 — na czas nieograniczo-

**ZA** długi i weksle podpisywane i żyrowane przez moją żonę Julję z Kasprzyków nie odpowiadam i płacił nie będę. Dąbrowa Górn., 3-go Maja 38, — Jan Kozioł.

**WYŻEŁ** przybłąkany do odebrania. — Wiadomość: Niemce, Morek, dom p. Sochy.

**ZA** długi żony mojej Marjanny z Jagusiaków nie odpowiadam i płacił nie będę. Stanisław Sekuła, Będzińska 39.

**20 ZŁOTYCH** nagrody dla oddawcy teczki, zawierającej 2 zeszyty ewidencyjne hufca szkolnego, zgubionej w Będzinie. Łaskawy znalazca zechce oddać w filji „Expresu" w Będzinie.

**ZA** pożyczenie 2 do 3 tysięcy złotych, dam w procencie utrzymanie dla pełnej osoby w pensjonacie w Zakopanem. — Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Pensjonat".

**OSTRZEGAM** przed kupnem majątku od Antoniny i Franciszka Dudów w Wojkowicach Komornych, gdyż sukcesorowie sprawę kierują na drogę sądową. P. Ujec.

**PRZYBŁĄKANY** wyżeł 16 bm. do odebrania. Wiadomość Niemce, Jan Morek.

**JADĄC** rowerem z Krzepic do Sosnowca dn. 8 maja b. r. zgubiono browning cal. 6.35 Nr. 38420. Uprasza się znalazcę o zwrócenie za wynagrodzeniem. Cenokiewicz, Krzepice.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.